

Protokół Nr XXXVIII/ 2006
Rady Gminy Łęka Opatowska
z dnia 15 lutego 2006 roku

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 15 lutego 2006 r. o godz. 11⁰⁰ w Sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał

panie i panów radnych, wójta, skarbnik gminy, sekretarz, radcę prawnego, przewodniczącego Rady Powiatu, przedstawicieli lokalnych gazet, sołtysów oraz wszystkich obecnych mieszkańców.

Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 12 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecny: radny Trąpczyński A. – usprawiedliwiony, Zalewski L. - usprawiedliwiony i Gąszczak Beata. Lista obecności radnych i sołtysów stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący Rady odczytał porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - uchylenia uchwały Nr XXXV/166/2005 w sprawie uchwalenia budżetu na 2006 rok
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności w 2005 roku, przyjęcie planu pracy komisji na 2006 rok
7. Przyjęcie planu pracy Rady Gminy
8. Sprawozdanie z pracy komisji stałych rady za 2005 rok oraz przyjęcie planów pracy na rok 2006
9. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski
10. Zakończenie sesji.

Wójt Gminy Szalek Wacław poprosił o wprowadzenie do porządku projektu uchwały w sprawie poboru podatków w drodze inkasa. Uchwała ta nie wnosi żadnych zmian, ale zarzucono jej nieistotne naruszenie prawa, a mianowicie winna być opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

Radni wyrazili zgodę na wprowadzenie projektu ww. uchwały – za głosowało 12 radnych (jednogłośnie).

W związku z powyższym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad po naniesieniu poprawki – za głosowało 12 radnych (jednogłośnie).

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji

Radny Appel Józef zaproponował odstąpienie od czytania protokołu z poprzedniej sesji ponieważ protokół był i jest do wglądu i każdy może się z nim zapoznać.

Za przyjęciem protokołu z sesji Nr XXXVI/ 2006 z dnia 29 grudnia 2005 r. głosowało 11 radnych, przeciw 1 radny, wstrzymujących się nie było.

Radny Nawrot Ignacy wyjaśnił, że głosował przeciw przyjęciu protokołu ponieważ po ostatniej sesji pojawiły się w prasie artykuły i plotki z których wynika, że na sesji nie

wiadomo co się działo. Radny uważa, że skoro na dzisiejszej sesji jest prasa, we fragmentach protokołu winien być przeczytany.

Przewodniczący Rady dodał, że w wolnych głosach i wnioskach można przedstawić uwagi w temacie artykułów korzystając z obecności dziennikarzy.

Pkt 4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał

Radni wysłuchali sprawozdania Wójta z najważniejszych działań organu wykonawczego Gminy Łęka Opatowska, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- 2 -

Do sprawozdania radni mieli następujące uwagi i pytania:

Radny Nawrot Ignacy zapytał za ile została sprzedana ziemia w Kuźnicy Słupskiej, której sprzedaż wzbudzała tyle kontrowersji i ile zostało sprzedane.

Wójt odpowiedział, że ziemia wyceniona została na 38 tyś. złotych, a sprzedana za ok. 40 tyś. o powierzchni 75- 74 ary, ale dokładnie nie pamięta.

Radny Nawrot Ignacy dodał, że mowa była o sprzedaży 50 arów.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr spytał kiedy weszły przepisy mówiące, że mieszkańcy nie muszą płacić za kanalizację.

Wójt Gminy Szalek Wacław wyjaśnił, że nie weszły żadne przepisy w tej sprawie. Zamieszczenie zrobiła jedna z mieszkańek wsi Łęka Opatowska, która zwróciła się do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie opłat za udział w kanalizacji, które ustaliła Rada Gminy. Odpowiedź jest tak sformułowana, że gmina nie może żądać udziału mieszkańców w budowie inwestycji, ale przyłącze kanalizacyjne musi wykonać właściciel nieruchomości. Jest kwestia interpretacji co to jest przyłącze. W najbliższym czasie wyjaśnimy sprawę, co to jest przyłącze czy od rury głównej do studzienki, do muru, czy od muru do granicy działki. Z tego wynika nieporozumienie. Na razie nikomu wpłaconych kwot nie będziemy zwracać, na ten czas taką uchwałę mogliśmy podjąć o odpłatności za udział w inwestycji. Teraz przepisy zmieniły się i nie możemy partycypować w kosztach od rury do posesji i za to mamy brać odpłatność. W najbliższym czasie sprawę wyjaśni pan prawnik, zwrócimy się do kompetentnych instytucji o wyjaśnienie co to jest przyłącze.

Przewodniczący Rady dodał, że mieszkańcy oczekują pewnej interpretacji i dobrze było by mieszkańców poinformować np. żeby nie wpłacali pieniędzy do wyjaśnienia sprawy, bo później mamy do czynienia z wielorakim interpretowaniem czegoś co jest nie jasne. Przewodniczący poprosił, aby poszedł wyraźny sygnał do mieszkańców, bo najgorsza jest próżnia.

Pkt 5. Podjęcie uchwał w sprawie

W tym punkcie radni rozpatrzyli jako pierwszy projekt uchwały nr XXXVII/ 174/ 2006 w sprawie uchylenia uchwały Rady Gminy Łęka Opatowska Nr XXV/ 166/ 2005 z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy na 2006 rok.

O godz. 11:31 na salę obrad dotarła radna Gąszczak Beata w związku z czym na sali obrad znajdowało się na 15 radnych 13.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał Przewodniczącego Rady po co na poprzedniej sesji jedliśmy żabę, skoro na jego prośbę, Przewodniczącego Rady Powiatu, Przewodniczącego Komisji Budżetowej zmierzającą do odstąpienia od głosowania nad budżetem i przedyskutowania problemu. Radny przyznał, że jako stary radny zagubił się w tym układzie i głosował za przyjęciem budżetu. Nie dziwi go fakt, że w prasie pojawiła się informacja, że radni się pogubili. Nie ma również pojęcia dlaczego Przewodniczący tak uparcie dążył do uchwalenia budżetu. Jako stary radny powinien wiedzieć, że w 1999 roku została podjęta uchwała o procedurze uchwalania budżet. W związku z tym nie powinno być żadnego odstępstwa, powinien być wniosek Komisji Budżetowej. Radny ma pretensje do Klubu „Inicjatywa” i chce aby każdy radny decydował sam w sprawie budżetu wg własnego sumienia, a do Wójta, że nie przytoczył uchwały o procedurze uchwalania budżetu, który winien ostro zaprotestować, wstać i przeczytać uchwałę.

- 3 -

Radny Kłodnicki przeprosił za swój błąd i ma pretensje, że nie zostały mu wyjaśnione sprawy o które pytał, a mianowicie zdjęcie 460 tyś. złotych z oświaty, wzrost wynagrodzeń o 5,5 %, wzrost kosztów utrzymania urzędu gminy o 9%. Radny poprosił również o odczytanie rozstrzygnięcia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu w sprawie uchylenia wyżej wymienionej uchwały, ponieważ jej treść otrzymał teraz i jej nie przeczytał.

W związku z powyższym Skarbnik Gminy Brząkała Alina odczytała Uchwałę Nr 2/ 70/ 2006 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 roku, która wskazuje, że uchwała Rady Gminy Łęka Opatowska Nr XXXV/166/2005 z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok podjęta została sprzecznie z prawem. Wyznacza się Radzie gminy Łęka Opatowska termin do dnia 21 lutego 2006 do usunięcia sprzeczności z prawem w sposób wskazany w uzasadnieniu oraz, że sprawa zostanie rozpatrzona w dniu 22 lutego 2006 roku o godz. 10:40 w siedzibie RIO w Poznaniu.

Po odczytaniu uchwały Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zabrał głos i wyjaśnił, że w prowizorium budżetowym przedstawionym przez wójta nie zostały zabezpieczone środki na budowę remizy w Siemianicach, na sale gimnastyczna w Łęce Opatowskiej. W związku z tym na komisji gospodarczej zaproponowano zdjąć z budżetu 80. tyś. złotych przeznaczając na inwestycje. Radni pamiętają dzień uchwalania budżetu na 2005 rok w grudniu ubiegłego roku wójt przyniósł projekt nowego budżetu. Przewodniczący Komisji Budżetowej miał wtedy pretensje, że zdjęto 5 tyś. ze sportu. To było przyczyna do tego, że rada była bez przerwy oszukiwana i manipulowana. Stąd w tym roku nie chcieliśmy wójtowi wskazywać skąd ma zdjąć pieniądze i napisaliśmy ogólnie jaką kwotę ma zdjąć, i to był największy błąd, ponieważ zdejmując np. z administracji winniśmy wskazać z jakiego paragrafu.

Na Kolegium zaproszony był Pan Wójt i Przewodniczący, oczywiście wójt zabrał ze sobą panią radcę i skarbnik. Natomiast na sesji wielokrotnie radni zwracali się do wójta, żeby w sesjach uczestniczyła radca prawny. Jak Kolegium RIO usłyszało, że radca prawny w tej kadencji był dwa razy na sesji wtedy kiedy chodziło o ustalenie wynagrodzenia i podwyżkę wójta to byli w szoku. Wójt bardzo ubolewał, że Radni zabrali pieniądze z

administracji, czy z takiego czy innego działu. Przewodniczący Kolegium powiedział, że jest demokracja i skoro radni mówią, że tyle zabierają to zabierają.

Bulwersuje mnie to, że Wójt w każdej prasie opisywał, jaka rada jest zła i do niczego, a najwięcej Przewodniczący. Przyznajemy się do błędu, ale błędy wynikały też z administracji. Gdyby budżet został przyjęty zgodnie z propozycją wójta, a nie z poprawkami Klubu „Inicjatywa”, czy byłby ważny, oczywiście, a gdzie jest wniosek komisji budżetowej, wtedy nie trzeba wniosku komisji budżetowej ?. Okazuje się że nie. W tym przypadku kwestionuje się fakt, że nie ma wniosku komisji budżetowej, a gdyby budżet był głosowany w formie przedstawionej przez wójta wniosek byłby niepotrzebny.

Zadałem na Kolegium wójtowi następne pytanie, który nasz budżet był uchwalony zgodnie z procedurą ?, żaden, proszę wrócić do protokołu z tamtego roku, proszę pokazać wnioski Komisji Budżetowej.

Pomawianie radnych jest nie na miejscu i dziwię się radnym, że na to pozwalają. Każdy kto pracuje może popełnić błąd, ale to nie znaczy, że trzeba sprawę nagłaśniać w mediach, prasie, kontaktach międzyludzkich,. Pan wójt wszędzie sygnalizował jaka rada jest nie dobra, jak radni są nieudolni, że źle głosują, a jak usłyszałem, że ponoć ja pomawiam radnych, to przepraszam sołtysa z Opatowa i mieszkańców, ale nigdy nie użyłem nazwiska zwłaszcza radnych, którzy są św. pamięci, że szargam ich imię, to już potwarz.

Popełniliśmy błąd przy procedurze uchwalania budżetu i uchwała jest kwestionowana. W tej kadencji 5 albo 6 uchwał RIO zakwestionowało z podobnych przyczyn, złych procedur, złych paragrafów przytaczanych przez panią skarbnik itp., też je poprawialiśmy, czy taki szum był wkoło tego? Ostatnio przysły dwa pisma z RIO kwestionujące nasze uchwały mogę je przeczytać, z tego nie robi się problemu, a błędy wynikają tylko z błędów administracji.

- 4 -

Jako rada czujemy się winni tego co się stało, chcemy to naprawić i naprawimy, ale to nie znaczy, że z tego tytułu należy nas oczerniać powiedział Przewodniczący Rady.

Radny Flaczyk Jerzy stwierdził, że przeskoczyliśmy projekt uchwały, faktem jest, że to nasza wina, są podane terminy i do 21 lutego mamy czas na uchylenie poprzedniej uchwały. Zrobmy coś konstrukcyjnego w terminie i nie „pstykać” się na każdej sesji, na każdej komisji, bo znów będziemy radośni w mediach. Sami dajemy pretekst, żeby media o nas pisały. Radny poprosił o stonowanie na dzisiejszej sesji i przejść do meritum sprawy.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że uchwałę trzeba uchylić, a budżet przyjąć zgodnie z uchwałą o procedurze uchwalania budżetu. W związku z tym nie oszczędzajmy czasu Pana Wójta i Skarbnik i niech przyjdą na każdą komisję, która będzie pracowała nad budżetem. Niech przedstawia budżet i uzyskają pozytywną opinię o proponowanym budżecie i niech poczekają na wniosek komisji budżetowej. Wtedy nie będzie dyskusji, że rada popełniła błąd. Radny powiedział również, że prosił panów, aby nie kłócili się na łamach prasy. Słyszę, że są dziesiątki artykułów, wszyscy się dopytują, co się u nas dzieje. Radny poprosił jeszcze raz, żeby usiąść, dać sobie po razie, wypić kawkę i podyskutować, bo to nie jest problem wójta i przewodniczącego, tylko gminy, cierpi na tym rada i społeczeństwo.

Przewodniczący Rady dodał, że nie przyszedł do tej rady po to, żeby się wzbogacić tylko dbać o środki publiczne mieszkańców. Gdyby w 2003 roku, kiedy chodziło o budowę

przedszkola w Opatowie nie było zaciętrzewienia radnych z Opatowa i Wójta aby na siłę przyjąć uchwałę, która jest kością nie zgody. Wszyscy się zgadzamy, że budowa jest, będzie przedszkole budowane i skończone. Gdyby w 2003 roku usiąść i podyskutować na temat kosztorysu, na temat procedury, na temat toku pracy budowy obiektu, to w 2004 roku spokojnie można było wprowadzić wniosek do EFORU i otrzymać 75% zwrotu kosztów. Praktycznie dzisiaj mielibyśmy pieniądze, które można wydać na inne inwestycje, a tak nie mamy złotówki, bo nikt o tym nie myślał, bo po co, lepiej wydać z własnych środków i to jest problem. Dzisiaj musimy wydać wszystkie środki z własnej kasy.

Radny Nawrot Ignacy dodał, że jak się nic nie robi, to nie będzie problemów. Do budżetu ma prawo każdy mieszkaniec gminy, a rada jest po to by ten budżet sprawiedliwie podzielić. Nie można się obrażać, panie Wójcie, na radę, każdy radny ze swojej wioski będzie walczył o pieniądze. Nie można przeznaczyć tylko 1,5 mln na przedszkole. Pan dobrze wie, że najpierw mówił pan o 500 tys., później 1 mln, 1,2 mln. Tu powinien pan wstać i powiedzieć, przepraszam, oszukałem was. Uchwalając uchwałę o budowie przedszkola środki z budżetu miały wynosić 880 tys. złotych EFORU 625 tys., do tego też się trzeba przyznać, bo rada na pewno nie zgodziła by się na 1,5 mln złotych. Tak nie można postępować, a potem się robi wielką kampanię przeciwko radzie. Każdy ma prawo walczyć o ten budżet, są wioski, które nie mają zrobione nic przez ostatnią kadencję, a jest to ostatni budżet tej rady. Trzeba usiąść i rozmawiać, przez 16 lat uczono mnie, że brudy trzeba prać tu, a wy pojechaliście do Poznania. Czy moja jest wina, że przewodniczący komisji planowania i budżetu nie odczytał projektu czy uzasadnień, powiedział podenerwowany radny.

Radny Piszczalka Kazimierz wniósł formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie, z powodu przechodzenia do tworzenia nowego budżetu. Mamy tylko 2 wyjścia uchylić poprzednią uchwałę, albo nie uchylić.

Jeśli uchylimy możemy rozmawiać ponownie o budżecie, a jeśli nie to nasza kadencja będzie krótko trwała i wtedy możemy wyjaśniać sobie zaszłości.

Przewodniczący Rady wtrącił, że nie chodzi o to abyśmy nie podejmowali tej uchwały, zgadzamy się żeby uchylić uchwałę, a dyskusja była po to, że jednostronnie zostało to społeczeństwu przedstawione. Należało te okoliczności przybliżyć.

W związku z powyższym Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek radnego Piszczalki Kazimierza o zamknięciu dyskusji i poddał głosowaniu – za głosowało 13 radnych (jednogłośnie).

- 5 -

Następnie odczytał projekt uchwały Nr XXXVII/ 174/ 2006 w sprawie uchylenia uchwały Rady Gminy Łęka Opatowska Nr XXXV/ 166/ 2005 z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok i poddał głosowaniu – za głosowało 13 radnych (jednogłośnie)

Następnie radni rozpatrzyli projekt uchwały Nr XXXVII/ 175/ 2006 w sprawie poboru podatków w drodze inkasa.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli ktoś mówi, że rada chce źle współpracować i się kłócić to procedura jest wyraźna i projekt uchwały panie wójcie powinna być na 7 dni przed sesją. Proszę zobaczyć, że jednogłośnie wprowadziliśmy projekt uchwały, bo są czasami sprawy kosmetyczne, ale możemy też się czepiać. Wielokrotnie zgadzamy się aby iść administracji na rękę, wprowadzać pewne udogodnienia i dziwię się, że tak jednostronnie zostaje pomawiane. Staramy się rozumieć sytuacje trudne i nagłe, ale nie zawsze wychodziły nam na dobre.

Skarbnik Gminy Brząkała Alina wyjaśniła, że radni z programem sesji otrzymali tą uchwałę. Treść uchwały została w międzyczasie trochę przereklamowana, ale jej sens nie zmienia się. Pozostaje ta sama forma zbierania, ten sam procent inkasa, ci sami sołtysi w każdej wiosce. Zmiana jest tylko w § 7, a mianowicie uchwała wchodzi w życie w ciągu 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Następnie Przewodniczący Rady odczytał projekt ww. uchwały.

Radny Nawrot Ignacy zapytał czy wynagrodzenie za inkaso dla sołtysów jest bez zmian ?
- bez zmian, stawka 5%

Radny Flaczyk Jerzy zapytał, czy sołtys dostaje prowizję od kwoty, którą zebrał?

Odp. Tak, bez wpłat bankowych.

Sołtys wsi Opatów Małolepszy Franciszek stwierdził, że podatnicy powinni podatek płacić u sołtysa, a nie w banku, bo z tego tytułu sołtys nic nie ma.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że nie można narzucić podatnikowi formy uiszczenia opłaty. Jest to dobra wola podatnika czy zechce uiścić u sołtysa, czy w banku. Jest to w gestii sołtysów, jeśli z mieszkańcami będzie na stopie komunikatywnej to będzie skutkowało.

Radny Kłodnicki Zdzisław poprosił Przewodniczącego aby nie dopuszczać do sytuacji, aby uchwała, mimo że ona jest prosta trafiła do pana inna i do nas inna. Proszę aby było to dopilnowane i wójt się do tego dostosuje. My nie jesteśmy zobowiązani przerywać teraz z paragrafu na paragraf. Apeluję aby uchwały były przygotowywane jak należy.

Przewodniczący dodał, że to jest to o czym mówił, gdyby wycofał ten punkt to bylibyśmy znowu „be”.

Sołtys wsi Łęka Opatowska Gąszczak Dariusz dodał, że 5% prowizji dla sołtysów jest kwotą brutto.

Po tych wyjaśnieniach Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały Nr XXXVII/ 175/ 2006 w sprawie poboru podatków w drodze inkasa – za głosowało 13 radnych (jednogłośnie).

Pkt 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności w 2005 roku, przyjęcie planu pracy komisji na 2006 rok

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności w 2005 roku złożył przewodniczący komisji radny Piszczalka Kazimierz, który powiedział, że w ubiegłym roku został

uchwalony plan pracy komisji rewizyjnej, który oprócz kontroli wydatków rzeczowych wyznaczył wykonanie trzech kontroli:

1. Ergonomia i wynagrodzenia pracowników samorządowych – był to ciąg dalszy kontroli rozpoczętej w grudniu 2004 roku,
2. Analiza obiegu dokumentów w wybranych działach Urzędu Gminy – kontrola kompleksowa,
3. Sprawdzenie efektywności dotychczasowych kontroli i wykonanie zadań pokontrolnych.

Następnie przewodniczący omówił pokrótce efekty pracy komisji:

- w pierwszej kontroli dot. ergonomii i wynagrodzenia pracowników samorządowych, komisja przystępując do niej poprosiła osoby kierujące urzędem gminy, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Gminnym Zespołem Placówek Oświatowych oraz Gminnej Biblioteki Publicznej o krótkie zestawienie danych odnośnie zatrudnienia, wynagrodzenia i wykształcenia w poszczególnych działach. Następnie przewodniczący odczytał protokół z kontroli w części dotyczącej zatrudnienia w Urzędzie Gminy, zaznaczając, że są to dane z początku 2005 roku.

Wśród pracowników przeprowadzono ankietę, a także przeprowadzono rozmowy z kierownikami działów, wójtem i sekretarzem Gminy.

Przy okazji przeprowadzenia ankiety zadano pytanie pracownikom gminy o określenie stosunków z radą gminy. Wszyscy pracownicy określili stosunek jako średni, a nikt nie określił jako zły, co jest wielkim pocieszeniem dla rady, ale nie było opinii, że współpraca rady gminy z urzędem jest na poziomie bardzo dobrym.

W wyniku analizy zatrudnienia komisja rewizyjna doszła do wniosku że jest brak długofalowej polityki kadrowej w urzędzie w związku z dużym średnim stażem pracy. Bardzo niekorzystnie kształtuje się poziom wykształcenia pracowników w urzędzie, ponieważ zaledwie 1/3 wśród pracowników biurowych posiada wykształcenie wyższe.

Komisja nie odnosi się do wysokości płac pracowników urzędu uznając, że jest to jedno z uprawnień wójta gminy i element kształtowania polityki kadrowej urzędu.

Druga kontrola dotycząca obiegu dokumentów w wybranych działach Urzędu Gminy została wykonana pośrednio. W dniu 23 marca 2004 r. wpłynęło na ręce Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej pismo o nadużyciach przy zbieraniu opłat za wodę i śmieci. Odkonduło się w tej sprawie spotkanie z Wójtem Gminy i radcą prawnym, w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska oraz podjęcie działań w zaistniałej sytuacji ponieważ trwała procedura absolutoryjna. W opinii Komisji Rewizyjnej w sprawie wykonania budżetu z dnia 23 marca zaznaczyliśmy sprawę malwersacji. W związku z dochodzeniem prokuratorskim Komisja Rewizyjna nie ustosunkuje się do sprawy. RIO przeprowadziło kontrolę w sprawie pobierania opłat za wodę i śmieci, a także obiegu dokumentów w tej sprawie, co pokrywało się z kontrolą komisji, dlatego też komisja rewizyjna odstąpiła na tym etapie od jej wykonywania stwierdzając, że ściganie się komisji z RIO było by niepoważne.

Komisję Rewizyjną interesował efektywny aspekt jej pracy. Kontrola zostanie zakończona w najbliższych dniach. Na dzień dzisiejszy komisja sformułowała 8 wniosków z prośbą o ustosunkowanie się. Odpowiedź została udzielona.

Podsumowując przewodniczący Komisji Rewizyjnej dodał, że komisja nie miała samych sukcesów. Jako porażkę uważa charakter wykonania zlecenia przez radcę prawnego. Od dwóch lat komisja rewizyjna dopominała się o zmianę kontraktu, zwracając uwagę, że radca powinien uczestniczyć w sesjach rady gminy. Odpowiedz wójta była jednoznaczna, że obecny układ jest dobry, ale czas zweryfikować zmiany i racja była po stronie komisji.

Następnie Przewodniczący Rady przedstawił propozycję planu na rok 2006.

Termin	Rodzaj kontroli	T e m a t y k a	Jednostka kontrolowana	Osoba odpowiedzialna
I kwartał	problemowa	Wspólne inwestycje gminy oraz inwestorów prywatnych.	Urząd Gminy	Wójt Gminy
II kwartał	problemowa	Analiza realizacji wybranej inwestycji.	Urząd Gminy	Wójt Gminy

Na zakończenie wypowiedzi Przewodniczący podziękował administracji, wójtowi, sekretarz i skarbnik za współpracę, a także członkom komisji rewizyjnej za ich pracę.

Przewodniczący Rady podziękował za wystąpienie i dodał, że gdyby radca prawny był obecny na sesji przy uchwalaniu budżetu gminy na 2006 rok, rozbieżności były by wyjaśnione na bieżąco i uchwała podjęta zgodnie z prawem, a tak dzisiaj ją uchylamy.

Radca Prawny Drzazga Gabriela poinformowała, że od dnia dzisiejszego, zgodnie z wolą radnych będzie uczestniczyła w każdej sesji rady gminy. Gdyby nastąpiła kolizja terminu sesji z terminami sądowymi radca będzie prosił o przesunięcie terminu sesji.

Przewodniczący Rady dodał, że jako rada nie czuli się władni w sensie polecenia do uczestniczenia radcy w obradach sesji. Nie było również kontaktu, bo radca przyjeżdżał najczęściej w piątki, a rada i radni spotykają się najczęściej w środy. Wielokrotnie rada zwracała się z prośbą do pana Wójta o uczestniczenie radcy prawnego w obradach sesji.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że z protokołu komisji można wywnioskować, że starsi pracownicy, którzy nie mają wykształcenia będą zwalniani. Jeśli ktoś nie ma wyższego wykształcenia, a jest dobrym fachowcem to myślę, że nikt go nie wyrzuci.

Przewodniczący Rady dodał, że rada nie ma uprawnień, aby kogokolwiek zatrudniać czy zwalniać. Jest to w gestii pana wójta.

Wójt Gminy Szalek Waław zawnioskował, aby w planie komisji rewizyjnej na 2006 rok znalazła się analiza działu oświaty. Przez cztery lata komisja nie zajęła się działem, w której jest najwięcej funduszy.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że nie usłyszał nic w sprawozdaniu komisji rewizyjnej o dochodach, czyli podatkach. Zajęto się ergonomią, pracownikami, wykształceniem, co nie decyduje o tym jak funkcjonujemy jako gmina. Między radnym, a komisja rewizyjną są rozbieżność w zakresie działalności komisji, a mianowicie problem, że komisja nie może kontrolować gospodarki finansowej wójta. Zawsze miałem na uwadze problem podatków. Radny zaproponował uwzględnienie w planie pracy analizę działu dochodów, między innymi problem realizacji wpłat podatku, inne dochody, oraz realizację inwestycji.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr stwierdził, że jeżeli zobligujemy komisję rewizyjną do tylu zadań, to będą siedzieli do końca kadencji co tydzień. Praca komisji polega na analizowaniu sterty dokumentów. Przewodniczący zaproponował, aby analizą wydatków w oświacie zajęła się komisja oświaty, a sprawą dochodów np. komisja gospodarcza.

Radny Appel Józef poinformował, że temat wpływów i wydatków będzie przedstawiony na sesji absolutoryjnej.

Radny Piszczalka Kazimierz odpowiedział, że nie było intencją komisji jakkolwiek ingerencja w sprawy zatrudnienia, dokonana została analiza sytuacji i została ona przeczytana dla informacji. Jediną sugestią było utworzenie działu promocji gminy, co wypłynęło z informacji urzędu gminy.

Jeśli chodzi o kontrolę działu oświaty to w kilku kontrolach o ten dział komisja rewizyjna zahaczyła. Jeżeli rada uzna, że należy dział ten skontrolować to komisja wykona te działania, chociaż radny Flaczyk jako czynny nauczyciel, zgodnie z przepisami musiał by ogłosić wakat, a jest to kolumbryna więc nie bardzo sobie to wyobraża.

Dochody gminy były kontrolowane, Mamy stan zaległości, analizę zabezpieczeń przeciwko przedawnieniu i windykacji oraz wpisów hipotecznych. Jest napisane, że niepokój wzbudził stan zaległości odpłatności za wodę.

Komisja pracuje zgodnie z planem zatwierdzonym przez radę gminy, rada może w każdej chwili zlecić dodatkowe kontrole.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady odczytał i poddał głosowaniu projekt uchwały Nr XXXVII/ 176/ 2006 w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej – za głosowało 13 radnych (jednogłośnie).

Pkt 7. Przyjęcie Planu Pracy Rady Gminy

W tym punkcie Przewodniczący Rady przedstawił Plan Pracy Rady Gminy na 2006 rok i poddał głosowaniu- za jego przyjęciem głosowało 13 radnych (jednogłośnie)

Pkt 8. Sprawozdanie z pracy komisji stałych rady za 2005 rok oraz przyjęcie planów pracy na rok 2006

W tym punkcie swoje plany pracy przedstawiły stałe komisje rady.

Jako pierwszy wystąpił radny Flaczyk Jerzy, przewodniczący Komisji Rozwoju Lokalnego, który na wstępie złożył sprawozdanie z działalności za 2005 rok, a następnie plan pracy na rok 2006.

Sprawozdanie i plan pracy Komisji Rozwoju Lokalnego stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Następnie Sprawozdanie i plan na 2006 rok przedstawił radny Nawrot Ignacy przewodniczący Komisji Gospodarczej.

Przewodniczący poinformował, że komisja gospodarcza spotkała się w 2005 roku 6 razy z tego 3 razy były to wspólne posiedzenia komisji, jedno posiedzenie to spotkanie z mieszkańcami Kuźnicy Słupskiej w sprawie sprzedaży działki. Komisja zajęła między innymi opiniowaniem projektów uchwał.

Na każde posiedzenie zapraszano wójta. Pozytywnym działaniem nie tylko komisji a także rady są inwestycje w gminie, których było w 2005 r. szesnaście . Kontrowersyjną sprawą był zakup działki w miejscowości Kuźnica Słupska, która została sprzedana mimo protestów mieszkańców, druga sprawa to zablokowanie drogi gminnej w Piaskach. Następnie przewodniczący odczytał, Plan Pracy Komisji Gospodarczej na 2006 rok, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pod nieobecność z powodu choroby przewodniczącego Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu plan pracy komisji przedstawiła jego zastępca radna Korek Maria. Plan pracy stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z tym, że nieobecny usprawiedliwiony był radny Trąpczyński Andrzej Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu, Przewodniczący Rady zasugerował, że

sprawozdanie i plan Komisji Planowania i Budżetu przedłożony zostanie na następnej sesji.

- 9 -

Uwag ani pytań związanych z przedstawionymi planami nie było w związku z czym Przewodniczący Rady poddał plany pracy komisji pod głosowanie – za przyjęciem ich w przedstawionych wersjach głosowało 13 radnych (jednogłośnie).

Pkt 9. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

Na ręce Przewodniczącą Rady nie wpłynęła interpelacja radnej Gąszczak Beaty z Szalonki w sprawie naprawy tzw. ulicy „jabłonkowej”, która w czasie roztopów jest nieprzejezdna. Nie dociera pogotowie, poczta, inkasent za prąd śmieci i wodę. Interpelacja została przekazana na ręce Wójta Gminy.

Radny Flaczyk Jerzy zgłosił dwa wnioski:

1. poprosił wójta i przewodniczącego o poparcie społeczności powiatu kępińskiego w sprawie modernizacji drogi krajowej nr 11,
2. zwrócić się do Okręgowej Dyrekcji Dróg i Autostrad o postawienie lustra na skrzyżowaniu w Siemianicach, przy wyjeździe na drogę nr 11.

Przewodniczący Rady stwierdził, że na następną sesję postara się przygotować apel, opinię w sprawie drogi nr 11, a jeśli chodzi o montaż lustra to należy zwrócić się do Zarządu Dróg w Kępnie.

Wójt Gminy Szalek Wacław zwrócił się do rady o rozstrzygnięcia sprawy delegacji, która Przewodniczący Rady nie podpisał w związku z wyjazdem na Kolegium do RIO w Poznaniu w dniu 25 stycznia b.r.. Wójt powiedział, że jest to wezwanie na Kolegium i uważa, że był to wyjazd celowy i służbowy. Do tej pory nie było problemu z delegacjami, a w sprawach służbowych Przewodniczący reprezentuje radę.

Przewodniczący Rady przypomniał, że rok temu była rozpatrywana sprawa delegacji do RIO w sprawie naruszenia dyscypliny budżetowej, którą też kwestionowałem. Wójt wtedy też poprał delegację i ją rozliczył, a będąc na szkoleniu RIO poinformowała przewodniczących, że w przypadkach naruszenia i wyjazdu wyjaśniającego sprawę na wezwanie przed organem kontrolnym, sądem, prokuraturą, policją czy RIO nie należy się zwrot kosztów podróży.

Wiadomo, że delegacja wypłacana jest ze środków budżetowych, a są to środki publiczne. Przy okazji wynikła sprawa delegacji do Warszawy i nikt się tym nie zajął. Przewodniczący stwierdził iż uważa, że delegacja wójtowi się nie należy, jeżeli rada uważa inaczej, to proszę bardzo.

Radca Prawny Drzazga Gabriela stwierdziła, że mówimy o dwóch różnych sprawach. Co innego jeśli mówi się o wójcie urzędniku jako obwinionym za przekroczenie dyscypliny budżetowej, a co innego z wezwaniem na posiedzenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, które dotyczyło rozpoznania sprawy nie będącej odpowiedzialności przez Pana Wójta.

Jeżeli wójt wzywa się w charakterze obwinionego za przekroczenie dyscypliny budżetowej zwrot kosztów podróży nie obciąża budżetu. Wójt odpowiada osobiście i osobiście musi mieć wymierzona karę. W drugim przypadku, jak wynika z pisma RIO podstawą wezwania w wyznaczonym terminie był art. 50 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego, gdzie wzywa się pana Wójta jako świadka w sprawie. Każdemu świadkowi w każdej sprawie przysługuje zwrot kosztów. Interpretowanie tego, że jest to tak samo jak wezwanie przy przekroczeniu dyscypliny budżetowej jest błędem. Są to dwie różne sprawy z punktu widzenia formalno-prawnego. W tym przypadku realizacja polecenia wyjazdu powinna nastąpić, wyjaśniła radca.

- 10 -

Pani Radca zwróciła również uwagę radnym, zdając sobie sprawę, że radni nie są prawnikami, a mianowicie, aby nie kojarzyć dwóch różnych spraw, co podniósł Przewodniczący dot. kwestionowania uchwał rady przez RIO. Na tym samym posiedzeniu w dniu 25 stycznia została podjęta uchwała RIO, z której wynika, że w uchwale zostały popełnione błędy, ale błędy nieistotne, nie mające wpływu na treść uchwały podjętej przez radę. Jest to zupełnie inna sytuacja niż sprawa dotycząca budżetu. Budżet od samego początku miał zastrzeżenia merytoryczne, co do samej treści uchwały, jak i formalne co do treści uchwały obowiązującej w gminie z dnia 29.09.1999 r. w sprawie procedury uchwalania budżetu.

Słusznie macie państwo pretensje, ale nie uczestniczyłam w posiedzeniach rady.

Jest różnica między uchwałami podjętymi niezgodnie z prawem, a tymi które nie mają wpływu na rozstrzygnięcie. Radca stwierdziła, że cieszy się, że będzie uczestniczyła w sesjach i w wolnych głosach i wnioskach będzie starała się wyjaśniać pewne zagadnienia prawne.

Radny Kłodnicki Zdzisław dopowiedział, że praktykuje kontakt z panią radcą przez zeszyt, który jest w sekretariacie. Wpisuje się temat problemu, a czy będę się zgadzać z interpretacją radcy czy nie to inny problem.

Tak dostałem odpowiedź w sprawie komisji rozwoju lokalnego, którą uważam za nadzwyczajną mimo, że opinia jest inna.

Radca Prawny dodała, że należy korzystać z tej formy kontaktu.

Radny Piszczalka Kazimierz wrócił do sprawy delegacji i stwierdził, zwracając się do wójta, że obecność wójta w Poznaniu była niepotrzebna i szkodliwa o czym mówił w wystąpieniu komisji rewizyjnej. Stało się tak się stało. Uważam, że ktoś kto reprezentuje Urząd, Radę, powinien mieć delegację, przewodniczący też powinien mieć delegację, bo jechał jako przewodniczący rady. Czy pan weźmie delegację czy nie to jest następna sprawa. Skoro mamy opinie, że delegacja się należy to wyczerpaliśmy temat

Radny zaproponował, aby w przypadku wątpliwości czy delegacja się należy, proponuje aby przewodniczący ją podpisał, żeby nie było konfliktów, a później będziemy dyskutować czy delegacja jest słuszna.

Radny Nawrot Ignacy poruszył sprawę przeniesienia Oddziału Doradztwa Rolniczego do Opatowa i poprosił wójta i rozpatrzenie jeszcze raz tej sprawy, tym bardziej, że rolnicy załatwiają dużo spraw w urzędzie i banku co pozwalało również załatwić sprawę w ODR.

Radny zwrócił uwagę również na śliskie drogi, zarówno drogi gminne jak i powiatowe, których nie raczył nikt posypać. Stan ten trwa już 3 tygodnie. Gimbus nie może podjechać pod przejazd kolejowy, podobna sytuacja jest w lesie do Biadaszek. Radny wspomniał również o awarii pieca centralnego w szkole w Łęce Opatowskiej, chciałby się dowiedzieć kto zawinił i jakie są straty.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zapytał radnych co z delegacją wójta, czy ma rozumieć, że milczenie radnych jest aklamacją do podpisania delegacji. Co w takim razie z delegacjami poprzednimi, które od dwóch lat są rozliczone, gdzie wójt został wezwany jako obwiniony?(delegacja do RIO i do Warszawy).

Radca Prawny Drzazga Gabriela odpowiedziała, że dokona analizy tych delegacji i odpowie na piśmie.

Bez zapoznania się z dokumentacją nie może wydać opinii.

Następnie głos oddano Dyrektor Gimnazjum Annie Synowiec, która zaprosiła wójta, przewodniczącego rady oraz radnych na targi edukacyjne w których weźmie udział Gimnazjum w Opatowie. Na targach gimnazjum będzie miał swoją ekspozycję, prezentację oraz program artystyczny. Targi trwają 4,5 i 6 marca, zaproszenia są na dzień 4 marca. W tym dniu odbędą się również konferencje dotyczące programu „Szkoła marzeń”.

- 11 -

Sołtys z Opatowa Małolepszy Franciszek spytał, czy prawdą jest, że Pan Górecki z Opatowa nie będzie na następny rok odśnieżał i posypywał dróg na terenie gminy, kiedy jest robiony budżet na akcję zimową, o tym trzeba myśleć wcześniej.

Mieszkaniec Łęki Opatowskiej Bzowski Florian powiedział, że interesuje się działalnością samorządu terytorialnego i nawiązał do wypowiedzi oraz artykułów pojawiających się w prasie. W „Tygodniku Kępiński” wójt napisał, że rok 2005 był dobrym rokiem inwestycyjnym mimo sporów między urzędem gminy a radnymi.

Pan Bzowski zapytał czy urząd gminy, a urząd wójta to to samo, bo w jego mniemaniu nie i na łamach pisma nie dopatrywał się konfliktu między urzędem a radnymi. W artykule wymieniona jest cała litania rzeczy zrobionych w 2005 roku i dobrze, ale mieszkaniec ma następujące pytania i przemyślenia:

- skoro pisze wójt, że zrobiono drogi w gminie o długości 2,7 km to proszę napisać jakie odcinki,
- jest mowa o drodze w Kuźnicy Słupskiej, a ile kosztowała?,
- pisze się o wyremontowaniu mieszkań w Kuźnicy Słupskiej, ale ile o jakiej powierzchni, za ile ?.
- czy mieszkanie po państwie Krowiarzów jest już zasiedlone, a jeżeli nie to dlaczego ?
- czy firma pracująca na drogach daje gwarancję na swoją robotę, czy nie ?,
- jeśli chodzi o drogę w Kuźnicy Słupskiej, to uważam, że Kuźnica to pierwsze domy, a droga jest do granicy geodezyjnej, po co okłamywać ?,
- w prasie napisano, że mam orientację zerową, takiej orientacji nie ma,

- dlaczego opozycja rady sprzeciwia się wójtowi, wójt wysłał ulotki do mieszkańców o realizacji zadań w gminie, a opozycja się sprzeciwia czy to jest formalne, czy nie, dlaczego ograniczać wójta ?

W związku z artykułem w prasie o ulotkach do mieszkańców, poszedłem po nią do sołtysa, który nic nie wiedział. Na zebraniu OSP w Łęce Opatowskiej spytałem się, kto otrzymał ulotkę, okazało się, że nikt.

Wobec tego kogo wójt robi w konia, ma pan tupet panie wójt. Pisze wójt, że pracuje 11 lat, a ja doliczyłem się 15, bo wcześniej był pan przewodniczącym rady i ze społeczeństwo pana prace aprobuje. Pana prace może aprobować rada, nie społeczeństwo. Gdyby ta sala mogła mówić to powiedziała by jak oceniło pana społeczeństwo Łęki odnośnie szkoły w Łęce. Czy przypomina pan sobie co na tej sali powiedział pan Jan Kaczmarzyk ?,

- w Zmyślonej została wybudowana droga, czy była jakaś subwencja, czy był robiony wniosek ?,

- na temat GOPS, dziwi mnie, że jest objęte tajemnicą, kto ile dostaje, jeżeli ja potrzebuje i zwracam się do ośrodka o pomoc, powinienem być wywieszony na tablicy. Życie ma być jawne w Polsce, to są nasze podatki. Gdyby było jawne podejrzewam, że wniosków było by mniej.

- sprawa kanalizacji. Jako mieszkaniec Łęki nie chciał bym na razie kanalizacji, bo więcej będę płacić niż teraz. Wójt w gazecie pisze, że Łęka nie została skanalizowana w całości, bo gmina nie stać na taką inwestycję. Trzeba było zacząć od Opatowa, wcześniej nie było wiadomo, że w Opatowie będzie taniej, i dopiero przyjść do Łęki.

- zawirowania nastąpiły dopiero wtedy, kiedy rada poczuła się radą. Rada wybrała przewodniczącego, a nie wójta. Wójt mówi, że radni weszli na moich plecach, a teraz się ode mnie odwrócili. Radnych wybiera wójt czy społeczeństwo, trochę się wójt zagalopował. Nie chodzi o to, że sprawy się porusza w prasie, tylko o to co się porusza. Jeżeli się kogoś gnoi, jeżeli mówi się radnym, że są manipulowani i zastraszani przez watażkę, pytam się więc radnych, kto jest watażką a kto jest manipulowany. Należy pisać realnie, a jest tak Przewodniczący atakuje, wójt kontratakuje. Pewnie, że wójt winien odpowiedzieć na zarzuty, ale się nie tłumaczyć, bo kto się tłumaczy, ten się oskarża. Zarzuty są poważne i ja jako wójt wystąpiłbym na drogę postępowania sądowego za zniesławienie, a nie wypisywanie w „Pulsie”, że to stek kłamstw. Wójt stracił funkcję rozdającego. Rada jest rada, a wójt wójtem.

- firma, która buduje kanalizację, to firma „klakier”. Jak buduje się w domu chociażby szopkę to zaczyna się od fundamentów, a tu zaczęto od dachu. Najpierw robi się kanalizację na osiedlu, kiedy jest piękna pogoda, a jak przyszły roztopy kopie się na drodze głównej na 3 metry, bez zamknięcia drogi, gdzie przejeżdżają ciężkie samochody. Czy ktoś to sobie wyobraża ?.

- 12 -

- stosunek wójta do obywatela jest lekceważący, na złożony wniosek czekałem na odpowiedź kilka lat. Samorządność to nie samowola. Pisałem skargę na wójta kiedy był przewodniczącym. Odpowiedział mi ten na którego się skarżyłem, tłumacząc, że to wszystko jedno wójt czy przewodniczący.

Pan Bzowski Florian przeprosił za tak długą wypowiedź, ale widzi wszystko jak to się załatwia.

Po tej wypowiedzi głos zabrał Wójt Szalek Wacław, który powiedział, że nie chciał dzisiaj polemizować, ale

powie tak ...w domu rodzinnym mnie uczono szacunku do ludzi starszych, spracowanych, dlatego do Pana Bzowskiego chciałbym to zasadę zastosować. Szanuję Pana, szanuję

Pana doświadczenie i wiek. Nie będę wnosił do spraw, które Pan myli i wybaczam. Gdyby Pan był na każdej sesji to połowę pytań by nie było.

Wójt odniósł się do sprawy:

- nie ja wywołałem burzy w prasie, pierwsze artykuły w prasie były Pana Przewodniczącego, były to zarzuty bezpodstawne, zarzucające działalność wójta,
- macie państwo radni prawo i przewodniczący rady również, że prze te 11 lat mojej pracy rada nic nie zrobiła, aż wreszcie znalazł się pan opatrnościowy, który musi chronić gminę przed złym działaniem Szalka,
- odnośnie ulotek, to rzeczywiście jest jego obowiązkiem ustawowym poinformowanie społeczeństwa jak zrealizowano zadania roku ubiegłego i co planuje się na rok bieżący. W tym roku jeszcze tego nie zrobiłem, bo nie ma budżetu. Sposób przekazania informacji jest do mojej dyspozycji i uznałem za zasadne przekazanie jej w formie ulotek, które były w sklepach, w prasie. Nigdzie nie powiedziałem, że wójt to zrobił, i nigdy tak nie będzie,
- nie ma Pan racji odnośnie dróg, zrobiliśmy na ile nas stać, rada decydowała, którą drogę robimy,
- nie starczyło na kanalizację całej Łęki, na drugą część kanalizacji są zrobione mapy. Rada nie postulowała, żeby w tym roku dalej kontynuować inwestycję Łęki, tylko żeby rozpocząć salę gimnastyczną. Nie da się tego zrobić, bo nie starczy pieniędzy,
- wójt nie jest wybierany przez radnych, zmieniło się prawo i wójt ma prawo w kampanii wyborczej proponować swój program wyborczy, ma obowiązek zgłosić przynajmniej połowę radnych w okręgach wyborczych, inaczej nie może kandydować na wójta. Wójt ma prawo realizować swój program wyborczy między innymi po to, że wójt przygotowuje budżet na każdy rok, który rada może zmodyfikować, ale budżet musi wrócić do wójta i wójt musi zaopiniować, czy się z tą zmianą zgadza czy nie. Po 4 latach wójta oceni społeczeństwo, nie rada. Rada jest po to, żeby co rocznie korygowała pracę wójta.
- dlaczego kanalizację zaczęliśmy od Łęki, a nie od Opatowa, radni wiedzą, że na Łękę, między innymi za Pana, naliczana jest kara ponieważ ścieki odprowadzane są do rzeki Pomianki. 9 tyś. rocznie płacimy kary z wypuszczanie ścieków do Pomianki, kara jest zawieszona w związku z opracowaniem program kanalizacji całej gminy i budową oczyszczalni, dlatego od Łęki. O dalszych etapach inwestycji zdecyduje rada,
- jeśli chodzi o przebieg inwestycji to proszę wnioskować do sejmiku i senatu, żeby zmienili ustawę o zamówieniach publicznych. Do realizacji inwestycji jest obowiązek wybrania firmy najtańszej, a nie najlepszej.

Firma ma harmonogram robót, do lipca mają skończyć kanalizację i oczyszczalnię i ja nie mam nic do tego, jest oczywiście inspektor nadzoru, na głowie kołki im cioszemy, ale rzeczywiście jest bałagan, a dopiero będzie kiedy puści mróz. Takie są przepisy prawne.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr odniósł się do wypowiedzi, że to on wywołał burzę.

Dobry gospodarz nie kładzie najpierw asfaltu na osiedlu, a potem go tnie bo zakłada kanalizację i to oczywiście nie pana wina tylko radnych. Ja nie mam pretensji do radnych, bo pytałem ich czy wiedzieli, że tak daleko posunięta jest sprawa kanalizacji i oczyszczalni. To pan występował do Urzędu Marszałkowskiego o wyłączeniu działki pod oczyszczalnię, o której oni nie wiedzieli. Pan miał to w swoich planach, ale że była kampania to asfalt został położony. Niech pan nie zwala na radę, bo jeśli było coś nie tak to zawsze rada jest winna. Broniąc dobrego imienia rady naraziłem się panu. To pan powinien mieć wizję rozwoju gminy, zapoznawać z nią radnych, uzyskać pewien konsensus. Natomiast Pan jest na zasadzie tylko ja i nic więcej.

Co było na zebraniach strażackich, kiedy mówiliśmy, aby oddać pieniądze do dyspozycji strażakom, wstał wójt w Łęce i powiedział, że nie bo ja wójt będę decydował, będę wydawał.

Tak upadają jednostki OSP w Szalonce czy Lipiu, jak mają się gospodarzyć. Dajmy im te pieniądze i za to je rozliczmy.

Wójt wtrącił, że on odpowiada za pieniądze.

Pan Rogalewski Henryk mieszkaniec wsi Łęka Opatowska i były radny stwierdził, że przykro mu słuchać, że ponad 4 lata temu podjęła uchwałę o zrobieniu asfaltu na osiedlu w Łęce Opatowskiej. Droga na osiedlu miała być zrobiona dużo wcześniej, weszło Lipie i sam był za tym, żeby asfalt na osiedlu zrobić.

Radna Gąszczak Beata poinformowała radnych, że na zebraniu strażackim w Szalonce obecny był pan wójt, który powiedział, że jest taki dobry, że rada narzeka na pana, a pan wykonał tyle w kadencji. Rada jest nie dobra, a zwłaszcza Klub Inicjatywa, który robi na złość. Mówi się, że przewodniczący robi kampanię wyborczą, a z tego co mi wiadomo pan jeździ po zebraniach i robi kampanię. Wmawia pan ludziom jakich mają wybierać radnych. Na Szalonce powiedział, pan, żeby nie wybierać takich ludzi jak obecna radna, która nie podejmuje decyzji i głosuje tak jak przewodniczący powie i słucha jego rad. Nie pierwszy raz wychwala poprzedniego radnego, który głosował zawsze za panem. Z tego wynika wniosek, że ten kto jest za panem jest dobry, a kto przeciwko to be. Jeśli jest się wójtem to powinno wysłuchać obie strony. Startując w wyborach na wójta wiedział pan co pana czeka. Dlaczego nie powie pan tego mi, tylko zawsze obmawia poza moimi plecami. Dlaczego pan nie powiedział strażakom co dostaną, ile dostali w zeszłym roku. Gdybym na komisji gospodarczej nie odezwała się, że Zmyślona ma 30 tyś. to powiedział pan, że nic nie wie co strażacy z Szalonki potrzebują. Dogadaliśmy się z radnym, że odstępuje 15 tyś. Szalonce. Dlaczego pan nie powiedział strażakom, za ile kupił pan ziemię pod oczyszczalnię, bardziej by ich to interesowało, a teraz resztę gmina dzierżawi. Cemu pan nie powiedział jakie zanieczyszczenia zostały i jak skażona jest gleba po wysypisku śmieci, które miało być wyfoliowane, ile poszło pieniędzy a jest tylko zasypano ziemią. Parę lat wstecz były robione badania i na mapie widać dokąd sięgało skażenie. Kiedyś przeszkadzał panu pan Wodzicki, a teraz ja przeszkadzam.

Radna Gąszczak odniosła się jeszcze do artykułu, w którym pan Jeziorny napisał, że nigdy nie padła kwota 500 tyś. na budowę przedszkola, ale taka kwota padła na komisji gospodarczej i jest to zapisane.

Przewodniczący Rady dodał, że taka kwota padła również w planie pracy wójta na całą kadencję.

Radny Kłodnicki Zdzisław poprosił o sprostowanie, ponieważ w jednej z gazet napisane zostało, że pan Jóźwiakowski z Piasek żądał 100 tyś. i 150 tyś. złotych na drogę, a chodziło o 10 tyś. złotych.

Dziennikarz gazety zaprosił radnego do redakcji lub po sesji, żeby sprawę wyjaśnić.

Pan Bzowski Florian odniósł się do wypowiedzi wcześniejszej wójta, wyjaśniając, że pytał czy te ulotki zostały wysłane do mieszkańców, a nie czy wójt ma prawo, czy nie.

Wójt odpowiedział, że nie były wysłane, tylko rozdane w sklepach, wisiały na płocie.

Pan Bzowski nie odpuszczał i spytał, czy dostali chociaż sołtysi, chodzi o to, żeby wójt nie robił mieszkańców gminy w barana. Odnośnie listów w obronie wójta, który napisał jeden z mieszkańców, to w jednym z nich gani przewodniczącego i radnych, a drugim chwali. Píše jak wiatr zawieje. Dobrze, że taki „Klub Inicjatywa” jest, bo jest to budujące.

Przewodniczący Rady również odniósł się do artykułów prasowych i powiedział i chciał sprostować, że nigdy nie wydawał pracownikom poleceń, a jeżeli tak to proszę wskazać tego pracownika. Jako radny i obywatel mam prawo spytać, poradzić się pracownika, ale nigdy nie wydawałem poleceń. Co do wyliczeń jak to nasza gmina jest bogatsza od Baranowa to wyjaśniam, że brałem pod uwagę budżet gminy i ilość mieszkańców, a nie mówiłem o dochodach na jednego mieszkańca. Tak argumentowałem na początku kadencji, że jesteśmy bogatą gminą. Jak się okazało, że dopłaty dla rolników są wyższe w gminie Trzcinica niż u nas, radni zauważyli, że gmina jest bogata.

Przewodniczący zapytał, czy pani radca przyjrzała się delegacjom, bo uważa, że należy się za nie zwrot kosztów z odsetkami i poprosił komisję rewizyjną o przyjrzenie się tej sprawie, bo będzie dbał o mienie publiczne.

Radca prawny wtrąciła, że da odpowiedź na piśmie w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Piszczalka Kazimierz dodał, że nie widzi przeszkód, ale to rada musi się zwrócić w tej sprawie.

Radna Skotnik Elżbieta spytała czy prawdą jest, że aby pan Górecki mógł wjechać odśnieżyć drogę gminną trzeba zwrócić się do pana. Droga do pani Baranowskiej była zasypana i dzwoniąc do Pana Góreckiego otrzymała taka odpowiedź. Nie została również odśnieżona droga powiatowa do Chróścina, dwa samochody się nie miną.

Radna Skotnik odniosła się do listów pana Jeziornego w prasie i powiedziała, że jest oburzona, napisał nieprawdę i są na to dokumenty, a po za tym widzi tylko Opatów, innych wiosek na terenie gminy nie ma i powinien przeprosić cały Klub Inicjatywa.

Przewodniczący dodał na marginesie, że gdyby pan Jeziorny jako przedstawiciel Komitetu Rodzicielskiego mógł napisać pisma aby pozyskać środki na przedszkole, wtedy jakoś nikomu się nie chciało pisać, zaangażować i wszyscy siedzieli cicho.

Wójt Gminy odpowiedział, że zostały ustalone zasady odśnieżania i między innymi z tego względu pan Górecki nie chce odśnieżać dróg w przyszłym roku bo ma dość telefonów w nocy. Nie wiadomo, czy znajdziemy kogoś takiego jak Pan Górecki.

Radny Jeziorny Eugeniusz zapytał, czy wiadomo coś na temat zwolnień z podatku od nieruchomości dla firm, żeby nowa rada wiedziała, kiedy można ściągać pieniądze. Wiadomo, że na tych halach jest produkcja, a podatku nie ma.

Wójt wyjaśnił, że zwolnienia z podatku stanęły w martwym punkcie. Uchwała o podatkach podjęta w listopadzie, w punkcie dot. zwolnienia z tego podatku zostały w martwym punkcie, ponieważ ten zapis został wykreślony jako niezgodny z prawem. W tej chwili możemy podjąć uchwałę o zwolnieniu z podatku, ale nie na mocy ustawy o podatkach lokalnych, a na mocy ustawy wspierania przedsiębiorczości. Żeby podjąć taką uchwałę należy opracować program wspierania przedsiębiorczości i na tej podstawie wywołać uchwałę o zwolnieniach.

Pan Bzowski Florian zwrócił się z prośbą, żeby za nim firma doprowadzi drogę po kanalizacji do takiego stanu jaki był, zrobić kanalizację burzową i wymienić rury wodociągowe, które są jeszcze azbestowe.

Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot wyjaśnił, że na utrzymanie dróg powiatowych w gminie przetarg wygrał Pan Górecki i ma nadzieję, że nie jest to ostatni rok bo wywiązuje się bardzo dobrze.

Podczas podpisywania przetargu jest wymieniona droga Siemianice Gola, więc postara się przypomnieć panu Góreckiemu, żeby odśnieżył.

- 15 -

Przewodniczący Rady Powiatu powiedział kilka zdań na temat drogi Nr 11. Jest to parodia, żeby w – 14°C łatać dziury. Mimo, że stworzył się lobbing budowy dróg w okolicach Poznania planuje się jednak w tym roku zrobić modernizację kolei na trasie Ostrów – Kluczbork, z tym, że sejm obciął kwotę na modernizację.

Jeżeli chodzi o drogę nr 11 to odcinek Poznań - Kórnik będzie robiona ze standardami drogi ekspresowej. Natomiast remont tej drogi postąpił już do Ostrowa i w roku 2006 jest planowany odcinek Ostrów – Ostrzeszów.

Na 2007 rok przewidziana jest modernizacja od Ostrzeszowa do granicy województwa przy założeniu, że będą środki. W sejmie znów powstał lobbing w sprawie obwodnicy Oleśnica i Łodzi, natomiast obwodnica w Kępnie jest tylko na papierze. W tej sprawie odbyło się w Kępnie spotkanie z parlamentarzystami i poproszono o interwencję w tej sprawie, tym bardziej, że gmina Kępno, Baranów, Łęka wydały pieniądze, a nie ma realizacji.

Radny Flaczyk Jerzy zwrócił się z wnioskiem do wójta o interwencję w sprawie udostępnienia poczekalni, zwłaszcza teraz w okresie zimowy, gdzie spóźnienia pociągów są duże oraz możliwości korzystania z ubikacji ponieważ ludzie załatwiają się obecnie przy wejściu do kotłowni.

Pkt 10. Zakończenie sesji

W związku z tym, że porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady Zimoch Piotr o godz. 12³³ zamknął obrady XXIX sesji Rady Gminy Łęka Opatowska.

Protokółowała

Wiesława Biegasik